

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice św. Stanisława 4
Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OŚCISZCZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 103

Katowice, piątek 5-go maja 1933 r.

Rok 32

Oszczędzajcie w K. K. O. (Komunalne Kasy Oszczędności)

za zobowiązania których ręczą miasta względnie powiaty całym swoim majątkiem i siłą podatkową.

Do walki z gazetami brukowymi!

W całej prasie leży główny rozsadnik demoralizacji społecznej. Przypatrzmy się, czem „brukowa” prasa karmi dusze za jedne 7 lub 10 groszy. Tajemniczy mord, setki zabitych i rannych, zbrodniczy czyn zbrojeńca, oszustwo, kradzież... wszystko to czerwonymi literami i do tego wpajane w uszy przechodnia piskliwym krzykiem głodnego dziecka - sprzedawcy. Tak szerzy się karygodna demoralizacja.

Dla ilustracji weźmy jeden przykład — proces Gorgonowej. Został on tak bardzo rozdmuchany przez prasę brukową, że przechodzi to doprawdy wszelkie granice przyzwoitości i... ludzkości.

Jedna z codziennych gazet krakowskich, czując dobry interes, zaczęła rozdmuchiwać sprawę do wyżyn niebawalnych. Dość stwierdzić, że na 24 stron tekstu znalazł dla tej sprawy aż 7 stron! W czasie — gdy w polityce zagranicznej dzieją się rzeczy pierwszorzędnej wagi! Dobry pokarm! I pożywny. Zwłaszcza dla młodzieży! Czy zastanawiali się nad tem rodzice, którzy to pismo kupowali i przynosili do domu? Także niektóre gazety w Katowicach nie „grzeszyły” w tym względzie, nawet organ p. Korfiantego starał się dokładnie i wyczerpująco informować swych czytelników o przebiegu procesu.

Psychoza przedostała się i do szkół, zwłaszcza żeńskich. Trzeba było słyszeć, co sobie opowiadały w tramwajach, i w pociągach uczennice na temat obrzydliwości wywiekanych w tym procesie na widok publiczny, ażeby mając jak straszliwe ziarno sieją w duszach młodzieży tego rodzaju „sprawozdania”.

Gorgonowa jest dla nas obiektem zupełnie obojętnym. Skoro popełniła zbrodnię, to nie było w niej poza uczuciem odrazy i ubolewaniem nad moralnością oskarżonej niczego szczególnie niezwykłego, nie było momentów takich, ażeby koniecznym było rozdymać jej sprawę aż do tak potwornych granic. — Zbrodni podobnych i w Polsce i na całym świecie wydarza się corocznie wiele i nikt z nich nie robi aż tak niebywałych rzeczy.

Poruszając szkodliwość prasy brukowej, nie można pominąć milczeniem jej sensacyjnych feljetonów i powieściowych. Nie będziemy sięgać w tym wypadku do Krakowa, Łodzi lub Warszawy, lecz ograniczymy się do brukowca katowickiego, wychodzącego nakładem korfiantowskiej „Polonii”. Widzieliśmy na łamach tego brukowca „Sensacyjne opisy z życia i przygód ostatniego herca bandytów śląskich, Hanysa Sto-

Jeszcze 3 dni tajemnicy.

Kto będzie Prezydentem Rzeczypospolitej?

Warszawa. Mimo, że wybory nowego Prezydenta Rzplitej odbędą się za 3 dni, dotychczas nie została ujawniona ostateczna kandydatura na stanowisko Głowy Państwa.

Kandydatura ta, jak to już zaznaczy-

liśmy, wysunięta będzie niewątpliwie w ostatniej chwili.

Niemniej jednak obecnie w kołach politycznych rozważane są różne koncepcje kandydatur i wymieniane są różne nazwiska. A więc w pierwszym rzę-

dzie mówi się o pozostaniu Prezydenta I. Mościckiego, a dalej jako najpoważniejszych kandydatów wymienia się: premiera Prystora, p. prezesa Sławka. Mówi się również i o kandydaturze ambasadora Polski w Waszyngtonie min. Patka, dodając, że trzy te nazwiska podane będą pod obrady pełnego klubu Bloku Bezpartyjnego, którego posiedzenie zwołane zostało na poniedziałek 8 b.m. na godz. 9 rano, t. j. na dwie godziny przed Zgromadzeniem Narodowym.

Jeśli chodzi o nazwiska domniemyanych kandydatów, to zanotować należy fakt, że niektóre pisma wyzyskały już niemal cały alfabet i dziś znalazły się przy ostatniej literze Z, podając dwie kandydatury, prof. T. Zielińskiego i prof. Marjana Dzieduchowskiego.

Wśród członków klubów opozycyjnych coraz częściej rozlegają się krytyczne głosy co do uchwał menterów, by nie brać udziału w Zgromadzeniu Narodowym.

Prezydent Rzplitej w Wilanowie.

Warszawa. Wczoraj rano p. premier Prystor przyjęty był na Zamku przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Po krótkiej rozmowie p. Prezydent w towarzystwie p. premiera wyjechał samochodem do Wilanowa, aby obejrzeć pamiątki po królu Janie III, które mają być wystawione w najbliższym czasie i dostępane będą dla publiczności.

Dr. Pojda

lekarz - specjalista chorób ocznych
przeprowadził się i przyjmuje obecnie
w Katowicach

przy ul. Miejskiej 4
(róg ul. Marszałka Piłsudskiego)

Godz. przyjęć 9—12 i 3—5. Tel. 92.

Koniec niezależności niemieckich związków zawodowych.

Berlin. Związki zawodowe bez względu na dotychczasowy kierunek polityczny otrzymały kierownika w osobie polską narodowo-socjalistycznego Schumana. Specjalni kierownicy komisaryczni powołani zostali dla kontroli administracji, finansów i prasy organizacji zawodowych.

Berlin. Przygotowania do wprowadzenia obowiązku służby w tak zwanych kadrach pracy są w pełnym toku.

Pozbywają się z uniwersytetów niewygodnych i nierasowych profesorów

Berlin. Na mocy zarządzenia pruskiego ministra oświaty, 25 profesorów uniwersytetu berlińskiego i kolońskiego otrzymało przymusowe urlopy. Odwołano również wykłady pięciu docentów.

Naczelna reprezentacja studentów niemieckich ogłosiła odezwę na uniwersytecie

Niema miejsca w Austrii dla urzędników hitlerowców.

Wiedeń. Według informacji prasy rządowej rada ministrów rozpatrzy sposoby walki z agitacją narodowo-socjalistyczną wśród urzędników. Funkcjonariusze państwowi agitujący przeciwko rządowi, będą wydaleni ze służby, spensjonowani bądź przeniesieni w stan spoczynku w drodze dyscyplinarnej. Po-

istniejące dotychczas obozy służby o- chotniczej w obecnej formie zostaną do pierwszego października zlikwidowane. Na ich miejsce powstaną obozy kadry służby obywatelskiej.

Minister Seidte w charakterze komisarza do spraw służby w kadrach pracy wydał zarządzenie, przewidujące, że w obozach kadrowych conajmniej 60 proc. rekrutować się musi z wypróbowanych narodowych socjalistów lub stahlheimowców.

berlińskim, w której wzywa swych członków do bojkotu wykładów profesorów żydów w semestrze letnim. Uchylający się od bojkotu słuchacze, głosi odezwa, wyklucza się sami z szeregów niemieckiej młodzieży akademickiej.

nieważ sprawa jest nagła będą musieli wszyscy urzędnicy złożyć nową przysięgę, w której zobowiążą się do wierności wobec rządu i samodzielnego państwa austriackiego. Urzędnicy, którzy tej przysięgi nie złożą, zadokumentują przez to, że nie zależą im na utrzymaniu stosunków służbowych.

rze z Szopieniec”, które sprzedaje się obecnie w wydaniu książkowym a dla których robi reklame nawet żydowski brukowiec drukowany w Łodzi. Obecnie katowicki brukowiec zatrąwa dusze swych czytelników podobnymi opisaniami o zbrojniku beskidzkim Kluczoiku. Do kompletu galerji śląskich zbrojników brak już tylko Eljasza, Pistulki, Szydły, Sobczyka i Kielki. Można by również z powodzeniem sięgnąć do galerji piratów politycznych, a napewno znalazłoby się tam niejeden interesujący typ.

Tak wygląda prawdziwe oblicze bru-

kowej prasy. Podobnie jak podczas wielkiej wojny mamy front i teraz — stokrój groźniejszy on i bardziej skomplikowany. Należy zmobilizować wszelkie środki do walki z sensacją, począwszy od prasy brukowej, a to:

1. Zakazać bezwzględnie sprzedaży gazet młodocianym;
2. Zakazać wykrzykiwania sensacji na ulicach;
3. Na wzór Anglii przeprowadzić w tej dziedzinie jak najstrzeższe środki, zwalczające surowo prasę brukową, szerzącą sensację.

Tylko w ten sposób oczyścimy Śląsk z gazet brukowych. Władze niewątpliwie uczynią ze swej strony co do nich należy. Do walki z sensacją obok władz staną zaś wszyscy, którzy są powołani do powstrzymywania ludzkości od zupełnego upadku moralnego. Mam na myśli w pierwszym rzędzie rodziców a następnie nauczycielstwo i duchowieństwo. Ludzkość naszego czasu jest słaba, mało odporna i bezwładna, a zatem oddamy jej najlepszą przysługę — gdy położymy kres demoralizacji społecznej, szerzonej przez pewną prasę. —a.

Wszędzie uraczyście obchodzono polskie święto narodowe.

Moskwa. W dniu święta narodowego 3 maja odbyło się nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, na którym obecni byli członkowie poselstwa polskiego in corpore z posłem Łukasiewiczem na czele oraz kolonja polska.

Po południu odbyło się w poselstwie przyjęcie, na które m. in. przybyli: komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow, komisarz ludowy handlu zagranicznego Rosenholz i komisarz ludowy finansów Hrinko oraz wielu wyższych urzędników komisariatu ludowego spraw zagranicznych.

Armję czerwoną reprezentowali członkowie rady rewolucyjno - wojennej, szef sztabu generalnego Jegorow, Budiennyj i Suchorukow. Licznie przybyli dziennikarze z czołowymi publicystami Radkiem, Rajewskim i Kolcowem na czele oraz korespondenci zagraniczni. Literatów reprezentowali B. Pilniak i L. Leonow.

Korpus dyplomatyczny stawił się in corpore z dziekanem ambasadorem niemieckim von Dircksenem na czele. Na przyjęciu był również obecny bawiący w Moskwie naczelny redaktor „Gazety Polskiej” pos. Miedziński.

Jerozolima. W związku ze świętem narodowym w kaplicy Domu Polskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli członkowie konsultatu R. P. z konsulem generalnym Kurnikowskim na czele oraz licznie zebrana kolonja polska. Następnie w wielkiej synagodze odbyło się staraniem Twa Żydów Polskich „Ramban” uroczyste nabożeństwo przy udziale tłumów publiczności. Konsula Kurnikowskiego, który przybył do synagogi, witano owacyjnie. Kazanie okolicznościowe wygłosił główny rabin Palestyny, podkreślając z wdzięcznością stanowisko Rządu Polskiego wobec aktualnych zagadnień żydowskich. Następnie przemawiał rabin Sankiewicz, podkreślając rolę, którą Polska odegrała w ciągu wieków wobec narodu żydowskiego. Mowca zakończył apelem do narodu polskiego o pomoc żydostwu do wszczęcia akcji i.a. terenie międzynarodowym także i w chwili obecnej. Specjalne modły na intencję Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego odśpiewał słynny kantor Rozenblatt, przybyły z Ameryki. Wzruszające wra-

żenie wywarło odegranie przez żydowską orkiestrę niewidomych hymnu narodowego polskiego i żydowskiego.

Paryż. Na pokładzie „Ille de France”, którym wracają do Europy b. premier fran-

cuski Heriot i Ignacy Paderewski, odbył się z okazji święta narodowego polskiego uroczysty obchód. Po Mszy św. odbyła się akademja, w czasie której przemawiał Herriot, podnosząc m. in. zasługi Paderewskiego, jako męża stanu i wielkiego muzyka.



Z pierwszemi ciepłymi podmuchami wiosny ożywiły się radosnym rozgwarem naszego najmłodszego swiata ogrody miejskie, skwery i aleje parkowe. Z rozlicznych różnobarwnych, bogatych i skromnych wózków wyciągają się ku złotemu słońcu drobne rączyny, jakby chciały dla siebie uchwycić jak największy pęk jasnych i ciepłych promieni.

Wszyscy się cieszą i radują tchnieniem wiosny... Mury miejskie pustoszeją, a mieszkańcy jego wylegają na pola i w lasy, łowią w swe spragnione piersi ożywczy, żywiczny oddech budzącej się z zimowego letargu do bujnego życia natury.

Od paru dni kapie się świat w dobroczynnych strugach promieni wiosennego słońca. W strone parku Kościuszki w Katowicach codziennie od rana do późnego zmierzchu płynie fala nieprzebrana wózków dziecińczych w towarzystwie troskliwych matek, bon i nianiek, rozlewając się po zacisznych, ustronnych alejach parkowych.

Lecz tu rodzą się przykre niespodzianki, które na tle dokonywanego się przedziwnego misterjum przebudzenia świata, pełnego uroku i czaru, uderzają w oczy brutalnym ciosem wyuzdania i zgnilizny moralnej, brudnymi praktykami gwałcące prymitywne uczucie skromności.

Nie ma krzaka czy zarośli, w cieniu których przeróżne podejrzone indywidua obojga płci nie spełniałyby swych niecznych praktyk i to na oczach przechodniów, nieraz małoletnich dzieci — bez wstydu, bezczelnie i... bezkarnie!

A nikt im nie odważy się zwrócić uwagi lub przeszkodzić bez narażenia się na wyzwiska, a nawet czynną reakcję. Jedyny zaś stróż magistracki drzemie gdzieś zaszyty w gęstwinie w obawie, by przypadkiem ktoś nie przeszkodził mu w błogim śnie.

Na prawdziwą wdzięczność zasłużyłaby sobie dyrekcja policji, gdyby zaprowadziła stały dyżur spacerowy dwóch choćby posterunkowych, jednego z policji obyczajowej i drugiego ze służby bezpieczeństwa na terenie całego parku Kościuszki. Wymaga tego moralność i bezpieczeństwo publiczne.

Niewątpliwie przy sposobności policja uczyniłaby niejedno odkrycie, a nakryłaby często niejedno indywiduum, świadomie stroniące od ulicy miejskiej, szukając schronienia w cieniu krzewów parkowych.

Ostatnia kronika.

„Strażnica Harcerska” nie jest organem harcerszy.

Katowice. Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego informuje, że wychodzące w Warszawie czasopismo „Strażnica Harcerska”, podpisywane przez Baltazara Podhorskiego, jako wydawcę i redaktora, nie ma nic wspólnego z jedyną organizacją harcerską, jaka w Polsce istnieje, to jest ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. Redaktorzy nie są członkami Z. H. P.

Wobec powyższego stanu rzeczy, Związek Harcerstwa Polskiego nie ponosi żadnej odpowiedzialności za to pismo i ostrzega przed nim opinię publiczną.

Należy przytem zaznaczyć, że wydawca i redaktor odpowiedzialny „Strażnicy Harcerskiej” Baltazar Podhorski był przez 7 miesięcy płatnym funkcjonariuszem Z. H. P., nie będąc równocześnie członkiem Związku Harcerstwa Polskiego, i że z tego stanowiska został ostatnio zwolniony.

Śmiertelne zaccadzenie na kopalni „Wolfgang-Wawel”.

Na kopalni Wolfgang-Wawel w Rudzie w dniu wczorajszym w godzinach porannych zaszły 2 wypadki śmierci przez zaccadzenie gazami pożarnymi. Mianowicie zmarli wskutek zaccadzenia dwaj maszyniści obsługujący pompy na dole obok pokładu Pochhammer. Po kilku godzinach wyłagnięto ich zwłoki. Są to Matura Herman, maszynista z Orzegowa (osierocił żonę i 3 dzieci, na kopalni pracował od 1907 r.) i Julian Krejczyk z Rudy (pozostawił żonę i dziecko, pracował od r. 1922). Zwłoki odstawiono do kostnicy w Rudzkiej Kuźnicy. Dochodzenia przeprowadza delegat Okręg. Urzędu Górniczego w Król. Hucie. (s)

W Zielone Świątki wszyscy Czytelnicy pojedą do Kalwarii Zebrzydowskiej i Krakowa!

W wycieczce mogą brać udział

wszyscy czytelnicy.

Pociąg nadzwyczajny z uczestnikami wycieczki wyjedzie z Katowic w sobotę 3 czerwca po południu.

Powrót do Katowic w drugie święto 5 czerwca wiecz.

Koszta podróży z Katowic do Kalwarii Zebrzydowskiej przez Kraków i z powrotem

mniej więcej 7,— zł na osobę.

Uczestnicy wycieczki otrzymają z domu do Katowic i z powrotem 50-procentową zniżkę.

Z każdej rodziny czytelnika może brać udział więcej osób.

Zachęcamy do liczego udziału w wycieczce.

Niech każdy czytelnik skorzysta z okazji zwiedzenia cudami słynącej Kalwarii Zebrzydowskiej jakoteż prastarego i tak bar-dzo każdemu Ślązakowi drogiego Krakowa.

Blizsze szczegóły wycieczki ogłosimy już w najbliższym czasie.

Zgłoszenia należy natychmiast nadsyłać pod adresem:

„Katolik” w Katowicach, św. Stanisława 4.

Nie słów, ale czynów dobrej woli chcemy

Po wizycie posła polskiego u Hitlera.

Warszawa. Rozmowa, która odbyła się dnia 2 bm. między kanclerzem Rzeszy w obecności ministra spraw zagranicznych v. Neuratha z posłem polskim w Berlinie drem Wysockim, której treść opublikowana została przez biuro Wolfa, wpłynęła uspokajająco na stosunki niemiecko-polskie. W związku z tą rozmową przyjął Minister Spraw Zagran. Beck w dniu wczorajszym i posła niemieckiego w Warszawie v. Moltke i w rozmowie potwierdził, że Rząd Polski ze swej strony ma zdecydowany zamiar utrzymać swe nastawienie i postępowanie jaknajściślej w ramach istniejących traktatów. Polski minister spraw zagr. wyraził dalej życzenie, by obydwa kraje swe wspólne interesy rozpatrywały i traktowały bez namietności.

London. Komunikat biura Wolfa w sprawie wizyty min. Wysockiego u kanclerza Hitlera ukazał się we własnej depeszy „Timesa” powtarzający mniej więcej treść komunikatu.

„Daily Telegraph” powtarza dosłownie w cudzysowie komunikat Wolfa i obok zamieszcza dłuższą depeszę o znaczeniu się hitlerowców nad profesoramizydami i o ostatnich posunięciach w stosunku do związków zawodowych.

„Manchester Guardian” podaje w cudzysowie komunikat w całości.

„Daily Express” podaje wiadomość na stronie nietytułowej, zaopatrując ją w kilka słów komentarza. Komunikat ukazał się p. t.: „Przyrzeczenie Hitlera wobec Polski”. Niemcy obiecują szano-

wać traktaty. Dziennik w depeszy własnego korespondenta berlińskiego dodaje do komunikatu następujący komentarz: „Spotkanie, które miało być bardzo serdeczne, daje nadzieję, że przyczyni się do usunięcia poważnego napięcia pomiędzy Niemcami a Polską.

Berlin. Prasa niemiecka na naczelnym miejscach ogłasza komunikat urzędowy o rozmowach kanclerza Hitlera i ministra Neuratha z posłem Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie dr. Wysockim.

Wszystkie dzienniki zgodnie podkreślają doniosłe znaczenie tych konferencji.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” zaznacza, że chodziło głównie o zagadnienia zasadnicze i że do nich przedewszystkiem odnoszą się oświadczenia komunikatu.

„Berliner Tageblatt” wyraża oczekiwanie, że „wielkie aktualne kwestje polityczne między sąsiadami wschodniemi uregulowane zostaną w drodze bezpośredniego porozumienia między rządami obu państw.

Zwrócić należy uwagę na tę okoliczność, że zarówno komunikat biura Wolfa o wizycie berlińskiej, jak i komunikat P. A. T. o wizycie warszawskiej w konkluzji swej są jednobrzmiące. Oczywiście nie można tych dwu wizyt traktować jako jakiejś zwykłej kurtuazyjnej wymiany uprzejmości dyplomatycznych. Temat tych rozmów, jak i spo-

sób podania ich do publicznej wiadomości, świadczą wymownie, że oba zainteresowane rządy do faktów tych przykładają głębsze znaczenie.

Dobrze się też stało, że w terminach obu rozmów zachowano właściwą kolejność: że zanim polski minister spraw zagranicznych złożył swe oświadczenie posłowi niemieckiemu, mógł się już o-przeć na deklaracji, złożonej przedstawicielowi Polski przez kanclerza Niemiec — deklaracji, zapowiadającej wyraźnie utrzymanie postępowania rządu niemieckiego „jaknajściślej w ramach istniejących traktatów”.

Co do strony polskiej, nigdy nie mogło być żadnych wątpliwości, że całą działalność swą w polityce międzynarodowej w ramach istniejących traktatów jedynie prowadzić pragnie. Nowość natomiast stanowi takie oświadczenie w ustach kanclerza Niemiec, zwłaszcza że kanclerzem tym jest p. Hitler, którego stanowisko dotychczas budzić mogło pod tym względem jak najbardziej uzasadniony niepokój.

Obecnie nie pozostaje nic innego, jak tylko wyrazić życzenie, aby ten swoisty „pakt o nieagresji” z naszym zachodnim sąsiadem nietylko z naszej strony był ściśle i lojalnie dochowany. Pamiętając o licznych precedensach, trudno przecież bez pewnego sceptycyzmu patrzeć w przyszłość. Niemniej pragnielibyśmy szczerze, aby rzeczywistość rozchwiała mogła rychło wszelkie wątpliwości nasze w tej dziedzinie.

Kronika bieżąca

Piatek
5
maja

Sw. Piusa V, papieża, męczennika, † 1572.
Sw. Anioła (Angelusa) kapłana, † 1225
Słow.: Chocisław.

W sobotę, 6 maja: Sw. Jana w oleju, ewangelisty.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 4.14, o godz. 19.8
Księżycyca o godz. 13.44, o godz. 2.20

Z historii śląskie.

5 maja. 1341. Przeclaw Pogarell, członek szlacheckiej rodziny Pogarellów, wybrany został biskupem wrocławskim w czasie prowadzenia studjów w Bolonii. — 1410. Księżna Olka (Eufonia) małżonka Władysława II. księcia opolskiego, przeznaczyła 144 marki na rozdzielnie 10 chlebów dla ubogich ludzi dziennie; nadto otrzymywać miało raz w roku przyodziewek ośmiu ubogich i tak samo ośmiu ubogich buty z cholewami po kolana. — 1599. Doktor teologii i przełożony szkoły katedralnej, Paweł Albert, został wybrany biskupem wrocławskim. — 1638. Waclaw Euzebjusz Popel z Łobkovic, właściciel państwa rybnickiego, zaciągnął u hrabiego Aleksandra Justa Haugwitza w Biskupicach 213.700 złotych w trzech listach dłużnych i odstąpił jemu (5 maja) państwo rybnickie za 72 tys. złotych reńskich. Za resztę długu dał hrabiemu majątek morawski Rymnicz wartości 31.250 zł., pozostałość zaś w gotówce. — 1662. Maciej Rudolf hr. Oppersdorff, złożył przysięgę wierności przed królewskim urzędem głównym, i opiekun jego hrabia Prażma został administratorem państwa zamkowego w Raciborzu aż do śmierci Macieja († 1666). — 1725. Filip, hrab. Sinzendorf, późniejszy biskup wrocławski został wybrany biskupem na Węgrzech w Rabonie. — 1824. Książę - biskup Emanuel Szymoński został prekonizowany, 28 sierpnia wprowadzony. — 1825. W Raciborzu położono kamień węgielny pod nowy ratusz. W następnym roku ratusz został wykończony. Koszta budowy wynosiły 19.043 tal. — 1921. Majątek towarzystwa śpiewu „Lutnia“ w Król. Hucie uległ zniszczeniu przez sfanatyzowany żywiol niemiecki, który zdemolował biura tow. w „Hotelu Polskim“. — 1926. Sejm śląski uchwalił ustawę o ordynacji wyborczej gmin w górnośląskiej części województwa śląskiego. Wiek uprawniający do głosowania ustalono na 25 lat. Zaś wiek wybieralności na radnych gminy osobom, które ukończyły 30 lat życia.

Z Cieszyńskiego.

Walne zebranie Zw. śląskich katolików.

Cieszyn. Oddział Zw. śl. katolików w Cieszynie zaprasza niniejszem na walne zebranie Związku, które się odbędzie w piątek 5 maja w sali Dziedzictwa na Starym Targu Nr. 4 I piętro o godz. 19 (7 wieczór). Referaty wygłoszą pp.: Ks. prałat Emanuel Grim, członek rady wojewódzkiej, dr. Włodzimierz Dąbrowski, wicemarszałek sejmiku śląskiego, dyrektor Rudolf Halfar, poseł na sejm Rzeczypospolitej. Obowiązkiem każdego katolika jest przybycie na powyższe zebranie. (c)

Z dyrekcji państwowego gimnazjum matem. - przyrodniczego.

Cieszyn. Wskutek rozporządzenia Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach wpisy na r. szkolny 1933/34 do klasy I (dawniej III) i klasy IV (starego typu) będą się odbywały do dnia 11 maja włącznie. (c)

Wpisy do szkoły powszechnej i wydziałowej.

Cieszyn. W myśl zarządzenia władz szkolnych odbędą się wpisy do szkoły powszechnej i wydziałowej im. M. Kopnickiej w Cieszynie od 4 do 9 maja, zaznaczając, że po wakacjach wpisy odpadają. (c)

Cukier krzepi.

Dziedzice. W nocy na 2 bm. nieznanymi dotychczas sprawcy w czasie jazdy skradli z pociągu towarowego na przystanku kolejowej Chybie - Zabrzeg - Dziedzice 4 skrzynki po 5 kg. cukru w kostkach. W toku dochodzeń odnaleziono na torze rozbitą skrzynię i rozsypany cukier. Za sprawcami, którzy niewątpliwie zbiegli w kierunku Ligoty-Bronów, zarządono pościg. (c)

Pożar.

Kostkowice. Dnia 1 maja o godz. 4.30 po południu z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianym budynku Powady w Kostkowicach, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny i szope. (c)

Zniesienie pośrednictwa pocztowego.

Zabłocie. Dyrekcja poczt i telegrafów w Katowicach donosi, że z dniem 30 kwietnia związa się pośrednictwo pocztowe o rozszerzonym zakresie działania w Zabłociu a pomocniczy okręg tegoż pośrednictwa włącza się z dniem 1 maja do okręgu listonosza wiejskiego u. p. r. Strumień, obsługiwanego co drugi dzień.

Z życia Soko'a.

Zarzecze. Od kilku lat istnieje Tow. gimn. Sokół, oprócz ochotn. straży poż. najruchliwsze z istniejących stowarzyszeń. Tow. to wzięło sobie za zadanie nie tylko ćwiczeniami gimn., gram i zabawami rozwijać ciało, ale urządzać

zebrania towarzyskie co miesiąc, na których są wygłaszane referaty aktualne i patriotyczne tudzież są prowadzone dyskusje, które walnie krzepią ducha i urabiają obywatela praworządnego. Sokół pielęgnuje także dawne zwyczaje i obchody ludowe i narodowe. Taką piękną uroczystością „Święconego“ urządził Sokół w ubiegłą niedzielę. Na „Święconę“ to zjawili się w komplecie druhowie i wielu gości. Aktu poświęcenia darów Bożych dokonał wikary miejsc. ks. Jan Prus, który też w krótkich słowach wyjaśnił znaczenie „Święconego“. Druh Mirocha zaś przypomniał i wyjaśnił pochodzenie zwyczajów i obchodów ludowych, zachęcając do gorliwego ich pielęgnowania. Przy miłej pogadance i śpiewie spędzono wesoło kilka chwil, których nikt z obecnych nie żałował. Zaśługę tego obchodu należy przypisać nie tylko młodemu ruchliwemu druhowi, ale przede wszystkim druhowi Niesytowi, naucz. (c)

Włamanie do urzędu stacji kolejowej.

Biała. Nocą 1 bm. włamało się 4 zawodowych kasiarzy d. urzędu stacji kol. w Kozach pow. Biała, skąd wynieśli przez okno żelazną kasę wagi 300 kg., zawierającą ważne dokumenty i gotówkę 277 zł. Skradzioną kasę odnieśli na pobliską drogę polną i tam zamierzali ją otworzyć. W tej chwili spostrzegł sprawców stróż nocny Byrski i zorjentowany się w sytuacji, oddał strzał rewolwerowy. Spłoszeni kasiarze rozbiegli się, pozostawiając łup nienaruszony na miejscu. Za sprawcami wdrożono pościg. (c)

Wieczorek młodzieży katolickiej.

Wisła. W poniedziałek wielkanocny odbył się w sali gimnastycznej I szkoły powszechnej w Wiśle wieczorek poświęcony zabawie, na którym odegrano przepiękną, pouczającą sztukę w 2 odsłonach: „Sieroce wiano“ i arcywesołą sztukę p. Giersza „Strasliwa pomyłka“. Młody stosunkowo zespół młodzieży katolickiej, której patronem jest ks. prof. Nohel, wywiązał się ze swych ról dobrze, czego dowodem były liczne oklaski ze strony publiczności. Szczególnie pierwsza sztuka była trudna a wypadła mimo to naogół dobrze. To też należy się amatorom za to szczere uznanie. Również należy się uznanie paniom i panom przy bufecie za poniesione trudy. Serdeczne dzięki także i członkom katol. rady kościelnej za pomoc. (c)

Jeden z obecnych.

Walne zebranie Związku śląskich katolików.

Wisła. Dnia 30 kwietnia br. urządził nasz ruchliwy oddział Zw. śl. katolików swe walne zgromadzenie, które skupiło około 100 członków i gości. Po zagajeniu

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lek.

przez ks. prof. Nohela, przeprowadziliśmy wybory, poczem ks. prob. Grim wygłosił wykład o organizacji naszego Związku, wskazując na zbliżającą się uroczystość 50-lecia tej pierwszej politycznej organizacji na ziemi cieszyńskiej, przedstawił plan walki z bezrobociem na Śląsku przy pomocy funduszu pracy i wysiłków budżetu śląskiego, wyszczególniając nasze powiaty cieszyński i bielski. W ciągu dyskusji uchwalono szereg rezolucji w sprawie projektu prawa małżeńskiego, ustawy szkolnej, protest przeciwko gnębieniu żywiołu polskiego pod Prusakami i inne, które zostaną podane później. Zakończono to ożywione i podniosłe zgromadzenie okrzykiem na cześć Ojca św., Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Przedstawicieli. (c)

Zebranie Związku Śląskich Katolików.

Ustroń. O godz. 3 po poł. 30 kwietnia urządziliśmy w Czytelni Kat. zebranie Zw. śl. kat., które skupiło do 250 osób. Po zagajeniu przez prez. p. Cholewę i przywitaniu zebranych przedstawił ks. prob. Grim stan organizacyjny naszego Związku, wskazując na zbliżający się jubileusz abrahamowin tej kat.-narod. organizacji politycznej, poczem omówił budżet śląski i plany prac z funduszu pracy, uwzględniając Cieszyńskie. Następny mówca p. sekr. Machaj omówił źródła obecnego kryzysu, wskazując na spoganienie społeczeństw na polu gospodarczym, społecznym i politycznym, dalej poruszano sprawy miejscowe, przykuwając trafnie porównaniami słuchaczy. Po ożywionej wymianie myśli uchwalono jednogłośnie rezolucje, potępiające gwałty hitlerowców, w sprawie projektu prawa małżeńskiego uchwalono protest, żądający prawa tego zgodnego z prawem kościelnym w odniesieniu do katolików. Powzięto dalej rezolucje w sprawie ustroju szkolnego i inne. Nastrój całego zebrania był podniosły i poważny. Trzeba dodać, że w pobliżu urzędu p. poseł Pobożny swoje zebranie. (c)

— Polska komunikacja powietrzna w roku 1932. Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, samoloty Polskich Linij Lotniczych „Lot“ odbyły w ciągu roku 1932 — 5.474 lotów, przebywając w nich dystans 1.200.500 klm. W lotach tych polskie aparaty komunikacyjne przewiozły ogółem 11.187 pasażerów oraz 364.987 kg. ładunków.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów. (Ciąg dalszy.)

Matce ścisnęło się serce. Przycisnęła syna do serca i rzekła wzruszona: — Nie płacz, Jóźefku, nie płacz. Podajmy się zupełnie woli Bożej. Jeżeli Bóg przeznaczy cię do Swojej służby, z pewnością cię to nie minie, mimo trudności, jakie dzisiaj zachodzą. Ufaj Bogu. On jest ojcem i opiekunem sierot. Niechaj z tobą uczyni podług świętej woli Swojej. Jóźefek cicho płakał jeszcze nieraz nad swoim losem, ale matka nigdy tego nie słyszała i zaczęła przypuszczać, że już się całkiem uspokoił. Na Nowy Rok zaczął naukę u kupca pana Rękawika. Był to kupiec, jacy bywają po wsiach i miasteczkach. Miał w swoim sklepie wszystko, czego mieszkańcy wioski potrzebowali. Sklep nie był wielki a właściciel jego p. Rękawik samorodnym kupcem, bo dawniej był robotnikiem, ale dorobiwszy się, założył sklep i dobrze mu się powodziło. Najprzód wystarczył on sam z żoną, z czasem musiał przyjąć dwóch kupczyków, którzy mu w sprzedawaniu pomagali. Przez doświadczenie długoletni nabył wprawy kupieckiej, a że rozum miał dobry, umiał sobie radzić, jak uczonego kupiec. Był bardzo pracowity i oszczędny; towary miał dobre, ceny rzetelne, więc

ludzie chodzili od tego sklepu, jak pszczoły do ula. Od pierwszego dnia, gdy Jóźefek wstąpił do nauki, musiał pracować ciężko, jak na jego młode lata. Wszyscy zwalali robotę najgorszą na niego, szczególnie obaj kupczykowie. Nadbiło im to, że uczeń był, bo wyręczali się nim chętnie, a popychali przy każdej sposobności. Biedny Jóźef, przywykły w domu do łagodnego obchodzenia, czuł się bardzo nieszczęśliwym. Jednakże ile razy matka pytała go, jak mu się podoba, nie żalił się na nic, bo nie chciał jej martwić. Znosił cierpliwie wszystko, co na niego spadało i mówił sobie, że tak musi być. Pan Rękawik nie wiedział o urecznieniach Jóźefka, a chłopiec nie śmiał się przed nim na swoich prześladowców poskarżyć. Tem mniej zaś miał do tego odwagi, ponieważ głównie byłby się musiał skarżyć na żonę kupca, panią Rękawikową. Była to niewiasta bardzo gadatliwa i zła. Sam mąż musiał znosić od niej wiele i znosił to, bo ona rozkazywała w domu i sklepie. Rękawik, iakkolwiek był energicznym, wobec żony tracił wszelką energię i słusznie mówili ludzie, iż ona wszystkim rządzi. Państwo Rękawikowie nie mieli dzieci. Być może, że właśnie dla tego pani Rękawikowa nie potrafiła obchodzić się z Jóźefem łagodnie, ponieważ nie pojmowała, iż dobrocią i delikatnością o wie-

lepiej się wychowuje dzieci, aniżeli nadmierną surowością. Ciężki krzyż spadł na biednego Jóźefka. Nie usłyszał on prawie nigdy łagodnego słowa, a nie mając tu w nikim życzliwego człowieka, czuł się niezmiernie nieszczęśliwym. Ile też przeleżał w nocy, gdy go nikt nie mógł widzieć, ani słyszeć, ile westchnień posłał do Boga, ażeby się to zmieniło, Bóg jeden tylko wiedział. Skutkiem takiego losu z cichego i pokornego chłopca stał się twardszym i bojącym ludzi. Czuł się najszcześniejszym, gdy zamykał wieczorem drzwi sklepu, bo wtedy kończyła się jego męka. Nadmierna praca osłabiła go wielce; z policzków zniknęły mu rumieńce, oczy stały się smutne, cała postać jego sprawiała wrażenie wielkiego przygnębienia. Matka niewidoma nie mogła zobaczyć tych zmian, a chłopiec nigdy się nie skarżył przed nią, ani przed nikim. — Chciał przetrzymać ciężkie czasy, przypuszczając, że ciągle one trwać nie mogą. Lecz tydzień mijał za tygodniem, a w położeniu jego nic się nie zmieniło; — ciągle ta sama robota i to samo nękanie. Nieraz czuł się tak słabym, iż zdawało mu się, że nie wytrzyma i upadnie. Ale chłopiec krzepił się, jak mógł i trwał wielkim wysiłkiem, woli w okropnym położeniu. Przed kimby się był miał użalić i ko-

Lodix naj lepsza pasta do obuwia

mu serce otworzyć? Przed panem Rękawikiem i jego żoną nie, a obaj jego towarzysze, dwaj kupczykowie, widzieli w nim konia roboczego, na którego usiłowali zwalić tyle roboty, ile się tylko dało. Jóźef nie zauważył u nich nigdy współczucia, ani nie usłyszał słowa dobrego, chociaż niepodobniestwem było, ażeby nie mieli mieli widzieć, jak często pani Rękawikowa nad chłopcem bez przyczyny i niesłusznie się znęcała. Pewnego wieczora, gdy sklep już miał zostać zamknięty, zawierał Jóźef okienice i zakładał żelazne wrzęciadze przed nie. Należało to do jego obowiązków a ile razy to robił, cieszył się w duszy, bo kończyła się jego ciężka niewola i od tej chwili aż do rana nikt się nad nim nie znęcał. Potem udawał się bowiem do małej izdebki za sklepem, gdzie stało jego łożko i gdzie mieszkał sam jeden między miechami z mąką, solą kawą, beczkami z naftą, śledziami, octem i innymi towarami. Dwaj jego towarzysze mieszkali w innej izbie, ale tak małej, że miejsca na trzecie nie było. — Umieszczono go zatem w izbie pełnej zaduchu, ale Jóźef czuł się tu najszcześniejszym i najswobodniejszym. (Ciąg dalszy nastąpi.)

— Żydzi nie mogą wyleźdzać do Palestyny! Jak oblicza wiedeńska „Neue Freie Presse“ liczba żydów, którzy uciekli z Niemiec do Polski, przekracza 17.000. Warto zestawić tę cyfrę z emigracją żydów niemieckich do Palestyny. Rząd palestyński oświadczył, że przyjmie tylko 1000 żydów niemieckich, przyczem cyfra ta będzie wliczona do ogólnego kontyngentu emigrantów żydowskich. Polska przyjęła więc 17 razy więcej żydów, niż Palestyna.

— Przemysł węglowy w marcu. Wydobycie węgla kamiennego w Polsce w marcu br. wynosiło przy 27 dniach roboczych 2.084.852 tony, czyli wzrosło w stosunku do lutego br. o 4.618 ton. Produkcja kopalń województwa śląskiego wyniosła 1.558.768 ton, co oznacza wzrost o 75.600 ton, natomiast wydobycie w Zagłębiu Dąbrowsko - Krakowskim spadło o 70.982 t. do 526.084 tony. Wydobycie w całej Polsce średnio na jeden dzień roboczy wyrażało się cyfrą 77.217 ton, czyli spadło w stosunku do lutego br. o 13.228 t., tj. o 14.63 proc. Ogólny zbyt węgla wyniósł w marcu br. 1.852.679 ton, z czego na rynku krajowym sprzedano 1.168.877 t., a wywieziono zagranicę 683.802 t.

Województwo śląskie.

* Zarządzenia dyrekcji kolei w sprawie kart restrykcyjnych. Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach donosi: Z dniem 1 maja 1933 r. znosi się obowiązek dołączania kart restrykcyjnych do przesyłek handlowych w komunikacji miejscowej polskich kolei państwowych i ze stacjami portowymi na obszarze Gdyni i Gdańska. Opłatę restrykcyjną dla przesyłek w tej komunikacji zaliczać się będzie w listach przewozowych. Obowiązek dołączania kart restrykcyjnych do przesyłek, przeznaczonych do zagranicy, oraz do stacji kolei prywatnych pod zarządem własnym linii Herby — Gdynia pozostaje nadal w mocy. Karty restrykcyjne koloru białego będą w przyszłości używane do przesyłek w komunikacji bezpośredniej z kolejami prywatnymi pod zarządem własnym (Herby — Gdynia). Interesenci posiadający nadmierne zapasy nieużytych kart restrykcyjnych koloru białego, zakupionych przed dn. 1 maja 1930 r. mogą wnieść do dyrekcji okręgowej kolei państwowych podanie o przyjęcie zpowrotem białych kart restrykcyjnych najpóźniej do dnia 30-go czerwca 1933 r.

* Dom rekolekcyjny w Kokoszycach. Od szeregu lat odbywają się w Domu Rekolekcyjnym w Kokoszycach rekolekcje dla osób świeckich i duchowieństwa. Kokoszycy należą obok Dziedzic do najstarszych placówek rekolekcyjnych na Śląsku i w Polsce. Kursy rekolekcyj zamkniętych zaczęły się odbywać już w roku 1928, najpierw dla księży, potem też dla świeckich. Piękne położenie domu i higieniczne urządzenie sal, ściągają do Kokoszyc coraz więcej rekolektantów tak, że wkrótce zaczęto regularnie urządzać kursy rekolekcyj zamkniętych, polskie i niemieckie dla osób różnego stanu i zawodu w kilku seriach rocznie. Rekolekcje prowadzili początkowo o.o. Misjonarze z Rybnika, częściowo też Jezuiti, obecnie o.o. Jezuiti, Franciszkanie, Oblaci i Redemptoryści. W roku ubiegłym odprawiono rekolekcje zamknięte w Kokoszycach 1545 osób świeckich i 64 księży. W roku bieżącym odbyło się już 15 kursów rekolekcyjnych (9 polskich i 6 niemieckich). Liczba uczestników w kursach wynosiła od 30 do 70 osób.

Z Katowickiego

Dar ks. biskupa na T. C. L.

+ Katowice. J. E. Najprzew. ks. biskupowi Stanisławowi Adamskiemu za złożoną ofiarę 20 zł. na cele T. C. L. zamiast nalepek iluminacyjnych 3 Maja, rada okręgowa T. C. L. składa najserdeczniejsze podziękowanie.

Uroczystość sodalicyjna.

Katowice. W niedzielę, dnia 7. maja br. o godz. 8 rano odbędzie się w kościele garnizonowym uroczyste przyjęcie do Sodalicyj Marjańskiej inteligencji męskiej i Msza św. ze wspólną Komunią św., poczem wspólne śniadanie o godz. 10 w domu św. Zyty.

W wierze świętej

ugruntuje się mocno, jeżeli młodzież będzie się jej uczyła

w ojczystym języku.

Jest to prawdą tak jasną jak słońce, że wiara św. w ojczystym tylko wykładana i głoszona języku, zdoła się zakorzenieć mocno w duszach i sercach młodzieży. A kiedy się zakorzeni, to najwięksi wrogowie nie zdolają młodzieży usiłować swą przewrotnością, chytrych, ośmalać i czczeni obietnicami. Opierając

Wygrane pocieszenia.

Ciekawą inowacją, wprowadzoną w 27-iej Loterii Państwowej są t. zw. wygrane pocieszenia. Co to znaczy?

Trzeba sobie przedewszystkiem uświadomić, jak się odbywa ciągnięcie loterii. Z dwóch kół, z których w jednym znajdują się zwitki z numerami losów, a w drugim zwitki z wygranem, dwie dziewczynki — sierotki wyjmują równocześnie po jednym zwitku. Wyciągniętemu zwitkowi z numerem losu odpowiada zwitek z wygraną.

W ten sposób wyciąga się w pierwszej klasie 6000 losów. Te losy wygrały i na ten właściwy ciągnięcie pierwszej klasy jest zakończone. Otóż dla tych, co w tej klasie nie wygrali, wyznaczono 40 „wygranych pocieszenia“ po 1000 zł każda. Mianowicie już po ukończeniu właściwego ciągnięcia, wy-

się na tej niewzruszonej podstawie, że tylko za pomocą języka ojczystego dobrać się może wiara św. do duszy dziecka i tam głębokie zapuścić korzenie, wyrażamy nadzieję i zupełną ufność, że nikt dziecka swego do szkoły niemieckiej nie przepiśnie.

Dzieci polskich rodziców mogą być wychowywane w polskiej szkole w ojczystym języku.

ciąga się tylko z tego koła, w którym są zwitki z numerami losów, czterdzieści zwitków. Każdy tak wyciągnięty numer otrzymuje 1000 zł. To są właściwe wygrane pocieszenia, a tem samym ilość wygranych w pierwszej klasie wynosi nie 6000, lecz powiększona jest do ilości 6040.

Wygrane pocieszenia są także w V-iej klasie. Tu jest ich znacznie więcej i są wyższe. Mianowicie jest 200 wygranych pocieszenia po 5000 zł i 1000 wygranych pocieszenia po 500 zł. A zatem jest tu znowu ilość wygranych powiększona o 1200, a wyciąga je się tak samo, jak w klasie pierwszej.

Wygrane pocieszenia to inowacja, o której z wielkim uznaniem pisze fachowa prasa zagraniczna, pierwszy raz wprowadzona do systemu loterii klasowej.

Konferencja delegatów Związku robotników rolnych i leśnych.

+ Katowice. W ubiegłą sobotę odbyła się w „Strzesze Górniczej“ konferencja delegatów Związku rob. rol. i leśnych Z. Z. P. z całego Górnego Śląska. Konferencję zabrał prezes oddziału Karuga, wygłaszając zarazem referat na temat umowy zbiorowej na rok 1933-34. Mówca dowiódł, że pracodawcy chcą oszczędzać i ratować swoje majątki kosztem zarobków robotnika, oraz że obszarnicy nie trzymają się umowy najmu, płacąc zarobki według swego wzdumienia. Drugi referat wygłosił prezes Leśniowski na temat: „Prawa i obowiązki obywatela w stosunku do państwa“, który wykazał, ile to robotnik płaci podatku dla państwa. Rzeczowa dyskusja, jak i zapytania świadczą najlepiej, że robotnik śląski rolny i leśny potrafi myśleć i oceniać wartość przemówień. Wybrano delegata na walne zebranie Związku do Poznania, które się odbędzie w czerwcu. Oddziałowi Związku jak i całemu Związkowi uchwalono w końcu jednogłośnie votum zaufania.

Psychologia życia nadprzyrodzonego.

Katowice. Na ten temat wygłosi referat ks. prałat Maśliński, regens Śląskiego Seminarjum Duchownego, na zebraniu Sodalicyj Marjańskiej inteligencji męskiej, które odbędzie się w sali Domu św. Zyty przy ul. Marjańskiej 22 w piątek, dnia 5 maja 1933 r. o godz. 19. Goście mile widziani.

Walny zjazd delegatów Z. Z. P. U.

Katowice. Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Umysłowych przemysłu, handlu i samorządu w Katowicach zwołuje na niedzielę, dnia 7. maja 1933 roku walny zjazd delegatów do Król. Huty do sali „Hotelu Polskiego“ przy ul. Wolności 27 o godz. 10 przed poł.

Z Król. Huty

Koncert uczniów państw. gimnazjum matem.-przyrodniczym.

+ Król. Huta. Staraniem dyrekcji gimnazjum matem. - przyrodn. i rady rodzicielskiej w Król. Hucie odbędzie się w niedzielę, dnia 7 maja br. o godz. 15 w parku na Górze Redena koncert orkiestry uczniów gimnazjum. Po koncercie o godzinie 20 odbędzie się w sali na Górze Redena zabawa wiosenna, której program urozmaicony jest tańcami i różnymi niespodziankami. Przygrywać będzie była orkiestra Skarbofermu. — Czysty dochód przeznaczony jest w całości na dołóżki letnie dla ubogich uczniów zakładu. Ponieważ zabawy państwowego gimn. matem.-przyrodn. mają oddawną ustaloną reputację, należy się spodziewać, że i obecny koncert o-

grodowy z następującą po sobie zabawą, zaznaczy się dużym powodzeniem i pozwoli zebrać poważniejsze fundusze na piękny cel.

Z Pszczyńskiego

Usiłowane zabójstwo.

Pszczyzna. Dnia 3. bm. rano o godz. 4.30 w pokoju gościnnym w lokalu Jana Michałki w Pszczyźnie 25-letnia Zbiendówna Jadwiga z Pszczyzny w zamiarze pozbawienia życia przecięła brzytwą swemu narzeczonemu Morycowi Walterowi, lat 29 liczącemu, gardło, następnie sama przecięła sobie gardło i tętnice obu rąk. Ciężko okaleczeni przemieszczeni zostali do szpitala Joanitów w Pszczyźnie. Powodem usiłowanego zabójstwa jest zawód miłosny.

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski.

+ Rybnik. W niedzielę, dnia 7. maja 1933 r. dyżur lekarski pełnić będzie lekarz dr. Kmiażycki.

Nabożeństwo na intencję Stow. Mężów katolickich.

+ Rybnik. W niedzielę, dnia 7. bm. na szkolnej Mszy św. o godz. 9.15 odbędzie się nabożeństwo na cześć św. Stanisława, biskupa patrona Stow. Mężów katolickich. Nabożeństwo odbędzie się dlatego w powyższym terminie, ponieważ w niedzielę, dnia 14. maja będą obchody jubileuszowe w Rybniku i zjazd Stow. młodzieży. Po południu odbędzie się zebranie mężów w Orzupowicach przy sposobności obchodu święta patrona tamtejszej gminy św. Florjana, na której intencję odbędzie się w niedzielę, dnia 7. maja suma. Uprasza się o liczny udział.

Wspaniała manifestacja antyniemiecka.

+ Żory. W niedzielę, dnia 30 kwietnia br. odbył się w Żorach na rynku o godzinie 11 w południe wiec protestacyjny przeciwko gwałtom hitlerowskim. Wobec 2500 słuchaczy zagaił wiec p. poseł Bałdyk, poczem przemawiali pp. poseł Grzonka i dr. Biały. Piękne i trafne przemówienie obu mówców nagrodzone zostały rzesistami oklaskami. Prezes miejscowego koła Z. O. K. Z. p. Chłodek odczytał rezolucję, której poszczególne ustępy zostały nagrodzone huraganowym aplauzem. W swem końcowym przemówieniu, przerywanym okrzykami na cześć Polski, p. prezydenta Mościckiego, p. marszałka Piłsudskiego i p. wojewody dr. Grażyńskiego, wskazywał p. poseł Bałdyk na konieczność solidarności narodowej, która jest najpewniejszym punktem Rzeczypospolitej. Odsławianiem „Roty“ zakończył się ten imponujący wiec. (r)

2 dni w Warszawie za 10 zł

Pokoje dla turystów

w Hotelu Royal, Chmielna 31

wraz z bezpłatnym oprowadzeniem po mieście przez specjalnego przewodnika.

Prospekty wysyła się na żądanie.

TEATR I SZTUKA.

„Przekupka Warszawska“.

Obraz historyczny w 5 obrazach A. Belcikowskiego. Reżyser: Zygmunt Bielecki; dekoracje: Stanisław Węgrzyn.

Ostatnia premiera z racji święta narodowego posiadała przebieg niezwykle uroczysty. Przed stawieniem zaszczylił swoją obecnością cały szereg znakomitych osobistości ze sfer rządowych, duchownych, wojskowych, municypalnych, społecznych i t. d. M. in. zauważyliśmy p. wojewodę dr. Grażyńskiego, J. E. ks. biskupa S. Adamskiego, ks. infułata Kasperlika, marszałka Wolnego, gen. Zajaca, prezydenta miasta dr. Kocura, prezesa rady miejskiej p. Piechulka i w. in. Całą salę teatralną wypełniły szczerze po brzegi tłumy publiczności, która grę artystów przyjmowała z wyrazami szczerzego entuzjazmu i wzruszenia.

W całej pełni zresztą zespół artystyczny zasługiwał na te dowody uznania. Bo jakkolwiek sztuka Belcikowskiego p. t. „Przekupka Warszawska“ nie rości sobie pretensyj do arcydzieł polskiej literatury scenicznej, a ma za zadanie jedynie wierne odzwierciedlenie faktów i nastrojów z czasów obłędu Warszawy przez Prusaków, to jednak posiada ona wiele wartości i efektów scenicznych, mogących wzruszać, cieszyć i smucić widzów i słuchaczy. Tak też było i na przedstawieniu ostatniej premiery.

Wielu ludzi opuszczało teatr ze łzami w oczach.

Główna bohaterka dramatu, przekupka warszawska Magda, w kreacji p. Bieleckiej, posiadała tyle czaru, tyle zasobu bohaterskiego, choć nieświadomego, patriotyzmu, że niesposób było oprzeć się uczuciu podziwu dla gry znakomitej artystki.

Postać Tadeusza Kościuszki, odtworzoną przez p. Kochanowicza, cechowała wielka doza szlachetnego umiaru, zdaje nam się jednak, że zbyt słabo uwypuklono w geście i mimice jego charakter wodza i dyktatora ówczesnego.

Świetny typ Jakóba dał nam p. Bielecki, żołnierza Wałki p. Mikołajewski, II wojaka p. Domański. Wybijali się ostro zarysowaną sylwetką generał pruski Manstein (p. Brandt), węgierski pułkownik w służbie pruskiej Szekuli (p. Arnoldt), kapral pruski (p. Karasiński).

Postacie króla Stanisława Augusta (p. Godlewski), ks. Józefa Poniatowskiego (p. Wasilowski), generała Zajacka (p. Zbyszewski), pani Grabowskiej (p. Marecka), pani Hetmanowej (p. Jakubowska), stały na wyżynie swego zadania. Poza to w akcji brało udział szereg innych osób, którym brak miejsca nie pozwala poświęcić bacniejszej uwagi, choć zasługują na to całkowicie i to z najlepszej strony.

Dekoracje p. Węgrzyna stanowiły właściwe tło dla akcji i ogólnie się podobały. Sztuka na premierze zdobyła sobie pełne uznanie i spodziewać się należy, że będzie się ona cieszyć długim powodzeniem, nie tylko ze względu na swą tendencję patriotyczną, ale i z racji swych wartości artystycznych.

Przedstawienie poprzedziło podniosłe i głębokie w treści przemówienie ks. dr. Miłki o Konstytucji Trzeciego Maja. Znakomity mówca przemówieniem swym, wygłoszonym z oratorskim talentem, wywarł silne wrażenie na audytorjum, które w wielkim skupieniu wystuchiło jego słowa.

w. ch.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUARIUM:

Piątek, dnia 5. maja: „Przekupka warszawska“ o godzinie 18.

Piątek, dnia 5. maja: „Występ L. Krakowskiego i N. Grudzińskiej“ o godz. 20.45.

Sobota, dnia 6. bm.: „Przekupka warszawska“ o godzinie 20.

Niedziela, dnia 7. bm.: „Golgota“ o godzinie 16.

Niedziela, dnia 7. bm.: „Izabella“, występ oper. warszawskiej o godz. 20.

Poniedziałek, dnia 8. bm.: „Izabella“, występ oper. warszawskiej o godzinie 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Człowiek-matka“.

Kino Casino: „Donovan“, Boris Karloff.

Kino Colosseum: „Postrach Arizony“ i „Afera mężatki“.

Kino Palace: „Każdemu wolno kochać“ w roli głównej Dymsha, Maszyński, Zielińska.

Kino Rialto: „Madame Butterfly“ z Sylwią Sidney i Garrym Grantem.

Kino Union: „Rozwódka“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Donovan“. II. „Gasnące gwiazdy“.

Kino Colosseum: „Siostra Angela“. II. „Tajemnica Sekwany“.

Kino Roxy: „Syn Indyi“.

Odezwa do wszystkich członków Z. Z. Z.

Obywatele!

Codziennie niemal dochodzą do nas wiadomości o prześladowaniu i terrorze na jaki narażona jest polska ludność robotnicza na Śląsku Opolskim. Prześladowania te dotknęły nie tylko prasę polską po tamtej stronie, ale i wszystkie polskie organizacje kulturalne i zawodowe. W szeregu organizacji polskich, dotkniętych terrorem niemieckim, znalazły się również organizacje zawodowe Zw. Zawodowego Polskiego, którego działaczom uniemożliwiono się spełnianie zadania obrony interesów zawodowych polskich robotników. Jaskrawym objawem tego stanu rzeczy był fakt, który zaszedł w dniu 21 kwietnia br. na kopalni „Concordia“ pod Zabrzem. Na kopalni tej członek Centralnego Związku Zawodowego Polskiego Józef Widera, który kilkakrotnie piastował mandat Przewodniczącego Rady Zakładowej, ostatnio w listopadzie był również wybrany z listy polskiej na członka Rady, został w dniu 21 kwietnia br. bezprawnie wbrew przepisom Konwencji Genewskiej pozbawiony mandatu przez niemieckiego komisarza rządowego.

Obywatele!

Tak wygląda sytuacja polskiego robotnika na Śląsku Opolskim. A jak jest u nas? U nas niemieckie związki zawodowe, nie tylko mają całkowitą swobodę i wolność, ale co więcej cieszą się większym wpływem i poparciem niemieckiego kapitału niż wszystkie polskie organizacje zawodowe. U nas niemieccy radcy zakładowi przy poparciu niemieckiej administracji przemysłu wyrzucają na bruk polskich robotników!

U nas niemieckie związki zawodowe mają pełne kasy, napchane subwencjami z Berlina i subwencjami niemieckich przemysłowców.

Obywatele!

Nie możemy pozwolić by nadal u nas na polskim Śląsku panowały się niemieckie związki zawodowe i by niemieccy radcy zakładowi rządzą polskim robotnikiem.

Ustać musi jakiegokolwiek dalsze współdziałanie Polskich Związków Zawodowych ze związkami niemieckimi, które stoją na usługach politycznego ruchu niemieckiego i na usługach niemieckiego kapitału.

Polskie Związki Zawodowe Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i inne zaś, tego razem ze związkami niemieckimi w Zespole Pracy winny natychmiast usunąć związki niemieckie z tego Zespołu.

Dla wzmocnienia siły polskich mas pracujących i obrony przed redukcjami i wyrzucaniem na bruk polskich robotników przez kapitał niemiecki należy stworzyć wspólny i jednolity front wszystkich polskich Związków Zawodowych i powołać do życia Polski Zespół Pracy.

Przy wyborach do rad zakładowych robotniczych i urzędniczych musimy tworzyć wszędzie jednolite listy polskich robotników i urzędników by nie dopuścić do rad zakładowych ani jednego przedstawiciela związków niemieckich.

Obywatele!

Celem zaprotestowania przeciw gnębieniu polskich robotników i polskich związków zawodowych na Śląsku Opolskim. Celem zaprotestowania przeciw ciągłym zamachom przemysłu niemieckiego na Śląsku na prawa polskich robotników, przeciw redukcjom i wyrzucaniu na bruk polskich robotników. Aby dać wyraz woli polskiej klasy pracującej stworzenia stałego i jednolitego frontu wszystkich polskich związków zawodowych na Śląsku dla zdecydowanej obrony interesów polskiego robotnika

Okręgowa Rada Zawodowa ZZZ. (Związku Związków Zawodowych) oraz Zarządy wszystkich Związków ZZZ. — zwołują na dzień 7 maja br. — wielkie zgromadzenie robotnicze członków i sympatyków ZZZ.

Zgromadzenia te odbędą się dla okręgu przemysłowego w Katowicach w Parku Kościuszki o godz. 10 rano, oraz dla

rewiru południowego w Rybniku o godzinie 10 w sali p. Ogórka (restauracja Polonia) ul. 3-go Maja.

Wzywamy wszystkich członków i sympatyków Związków ZZZ. do masowego udziału w tych zgromadzeniach. Zarządy grup miejscowych winny dopil-

nować, by wszyscy członkowie ZZZ. przybyli na zgromadzenia.

**Okręgowa Rada Zawodowa ZZZ.
Zarząd Główny Zw. Górników ZZZ.
Zarząd Okr. Zw. Metalowców ZZZ.
Zarząd Główny Federacji Prac. Umysł.
Zarząd Okr. Fed. Kolejowców Polskich.**

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W nocy na sobotę do składu Tau przy Rynku w Bytomiu dokonano ciężkiego włamania. Złodzieje zabrali większą ilość wartościowego materiału i kilkadziesiąt dobrych męskich koszul wierzchnich. W kantorze włamywacze gwałtem oderwali zamek od żelaznej szafy i skradli z niej około 100 marek gotówki. Po dokonanej „robocie“ złodzieje zaniesli skradziony towar do piwnicy, gdzie nad ranem znaleziono jeszcze prócz 30 koszul, których złodzieje nie zdążyli zabrać, także pięć paczek materiału na ubrania. Włamywacze ulotnili się bez śladu.

Specjalna komisja badała stosunki gminy Rokitnicy, przeczem stwierdzono, że z czasów przed 1924 r. niema żadnych aktów. Część tych aktów i inny materiał obciążający, znaleziono w mieszkaniu pewnego urzędnika gminnego, którego natychmiast zwolniono z urzędu. Przeciw byłemu soltysowi Sikorskiemu zaś prokuratorja wytoczyła dochodzenia. W związku z tem zwolniono jeszcze innego urzędnika.

Z Strzeleckiego.

Nowe władze hitlerowskie przeprowadzają „czystkę“ wśród soltysów i amtowych powiatu strzeleckiego. Jak już donosiliśmy, w Gogolinie poszedł w odstawkę soltys i amtowy Kubis, centrowiec a w jego miejsce został zamianowany przywódca bojówki hitlerowskiej Foitzik z Ozimka. Amtowy w Kielczy kierownik szkoły Sołzawiczny zastąpiony został przez hitlerowca Swadźbę, urzędnika z fabryki prochu i dynamitu w Krupie. Soltys w Staniszcach Wielkich Maniera został pozbawiony urzędu i wzięty do aresztu śledczego, a w jego miejsce został zamianowany rolnik Antoni Smandzich. Amtowy i członek strzeleckiego wydziału powiatowego Ryszard Kluge z Odmętu poszedł w odstawkę. Dalszych zmian można się spodziewać jeszcze w najbliższych dniach. „Czyści“ się wszędzie a jednak nikt nie podnosi się głosem protestu. Opozycjoniści w województwie śląskim, w ta-

Dział handlowy.

Ceny targowe w Katowicach z czwartku, dnia 4 maja 1933 r.

Nabiał: masło wiejskie 1 funt 1,40—1,60, masło mleczarniane 1 funt 1,70—1,80, jaja 14—18 szt. za 1,00, twaróg 1 funt 0,50—0,60, mleko 1 litr 0,28—0,30. Mięso: wieprzowina 1 funt 0,60—0,80, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,80—0,90, wołowina 0,50—0,80, cielęcina 0,50—0,70, osierdzie, mózg i t. d. 0,40—0,60, skopowina 0,80—1,00, okrasa świeża 0,90—1,00 okrasa i mięso wędzone 1,10—1,30, łój 0,60—0,80, smalec 1,00—1,20. Jarzyny: kapusta biała 1 funt 0,15—0,25, kapusta modra 1 funt 0,35—0,40, marchew 1 funt 0,15—0,25, kalarepa (wiązka) 0,40—0,80, cebula 1 funt 0,10—0,15, kalafior sztuka 2,00—2,50, ogórki 1 funt 1,80—2,00, kartofle (centnar 50 kg) 3,50—3,80, kartofle 24 funtów za 1,00, salata głowka 0,05—0,25, szpinak 1 funt 0,30—0,40. Owoce: jabłka doborowe 1 funt 1,00—1,20, jabłka do gotowania 1 funt 0,50—0,70, śliwki suszone 1 funt 0,50—0,90, grzyby prawdziwe suszone 1 funt 10,00—12,00, cytryny sztuka 0,10—0,13. Drób: gołąb 0,60—0,80, gołąbka 0,70—0,90, kury 2,00—3,80, kurczęta 1,80—2,00, kaczkę 3,00—5,00, gęsi 1 funt 0,90—1,10, indyczki i indyki 10,00—17,00.

Z Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Na centralnej targowicy w Mysłowicach sprzedano dnia 25 kwietnia do 1 maja rb.: wołów 32, buhaj 101, krów 112 jałówek 93; 838 sztuk bydła, 881 świń, 255 cieląt. Razem 2974 szt. zwierząt. Płacono w dniu 1 maja rb. za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowca łącznie z kosztami handlowymi). Bydło: wół pełnomięsiste, wytuczone 68—76 gr., pełnomięsiste, wyrosł. najwyższej wartości rzeźnej 65

kich samych okolicznościach, rozdzieliliby buzie tak szeroko jak wrota.

Z Opolskiego.

Pewna 60-letnia kobieta w Dyłokach wzięła przez pomyłkę zamiast butelki z kroplami żołądkowymi, butelkę z rozczynem kryzolu i zatrała się. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła w kilka godzin później.

Liczba dzieci polskich, które w tym roku po raz pierwszy przystąpiły do Stołu Pańskiego w Czarnowasach, wynosiła 44.

Dwa nieszczęśliwe wypadki, które zakończyły się śmiercią, wydarzyły się w Wielkim Dobrzyńcu w ubiegły piątek. Czternastoletni syn rolnika Moczki jechał zaprzęgiem na pole. W drodze spotkał się z koniem, z powodu czego chłopiec spadł z woza i koła przeszły mu przez głowę. Śmierć nastąpiła na miejscu. — Wkrótce potem pewna kobieta przy przechodzeniu przez ulicę została przez motocyklistę najechana i odniosła tak ciężkie obrażenia, że dnia następnego zmarła.

Z Oleskiego.

W nocy na sobotę 45-letni rolnik Piotr Słota zażgał na drodze w Kościeliskach w czasie sprzeczki swego młodszego brata. Sprawca jest także pożany, lecz nie jest wykluczony, iż rany te zadał sobie sam. Usiłował on zbiec, lecz został przez żandarma przytrzymany i odstawiony do więzienia w Oleśnie.

Dnia 25 kwietnia został zaatakowany na rynku w Oleśnie przez niejakiego Witka z Małych Borków członek polskiego towarzystwa śpiewu Jan Günther z Bronca. Ponieważ Witek nie mógł dać rady Güntherowi, pobił go do siedziby bojówki hitlerowskiej po pomoc. Przy było 4 bojowkarzy, którzy zabrali Günthera z sobą. Tam w siedzibie hitlerowcy pobili go do utraty przytomności. „Operacja“ ta trwała całe 4 godziny. Całe ciało Günthera jest sine i niema ludzkiego wyglądu.

Program radiowy.

Niedziela, 7 maja 1933 r.

Katowice. 10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11.57 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie: „Ogrody działkowe a bezrobocie“. 14.00 „Udział Państw. Banku Rolnego w rządowej akcji pomocy dla rolnictwa“. 14.20 Muzyka. 14.40 Ks. dr. Antoni Marchewka: „Dlaczego trzeba się modlić?“. 14.55 Skrzynka pocztowa (St. Steczkowski). 15.10 Muzyka. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 Pieśni majowe z wieży Mariackiej w Krakowie. 16.45 „Głosy przyrody w gorącym lesie jawańskim“. 17.00 Koncert solistów. — 18.00 Muzyka lekka. 18.30 Prof. Stanisław Li-goń: „Bery i bojki śląskie“. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Intermezzo muzyczne. 19.20 Stuchowisko sportowe. 20.00 Audycja wesela. — 21.00 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Warszawy. — 21.10 Koncert wieczorny. 22.25 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 do 24.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. 7.00 koncert. 10.00 nabożeństwo ewangelickie. 11.15 uroczystość ku czci Brahmsa. 12.15 koncert. 16.30 reportaż sportowy. 18.40 pieśni. 19.35 ku czci Brahmsa. — 20.00 koncert utworów Brahmsa. 22.15 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. 6.45 gimnastyka i rozmai-tości. 7.30 koncert. 8.30 utwory organowe. — 10.00 muzyka kameralna. 11.00 koncert. 15.00 transmisja z meczu Włochy — Czechosłowacja. 19.00 rewja. 20.00 koncert orkiestry 40 p. p. 21.00 koncert. 22.30 utwory taneczne.

Poniedziałek, 8 maja 1933 r.

Katowice. 11.00 Transmisja przebiegu posiedze-nia Zgromadzenia Narodowego: wybór Prezydenta Rzplitej. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologi-czny. 11.57 Sygnal czasu oraz hejnał z Kra-kowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Ko-munikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospo-darczy. 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.30 Komunikat gospodarczy i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.40 Intermezzo muzyczne. 16.00 Hejnał i pieśni majowe z wieży Mariackiej w Kra-kowie. 16.25 Kurs elementarny języka fran-cuskiego. 16.40 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze“. 17.00 Pierwszy koncert wyróż-żonych uczestników polskiego konkursu kwalifikacyjnego na II międzynarodowy kon-kurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 19.00 Prof. dr. Władysław Dziegiel: „W rocznicę ogłoszenia Uniwersalu Połanieckiego“. 19.15 Rozmaito-ści. 19.25 Komunikaty strażyacka śląskiego. 19.30 „Na widnokręgu“. 19.45 Prasowy dzien-nik radiowy. 20.00 Koncert popularny. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.35 Dodatek do pra-sowego dziennika radiowego. 21.40 Recital fortepianowy. 22.10 Skrzynka pocztowa te-chniczna (K. Miłobędzki). 22.25 Muzyka ta-neczna. 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Wródław, Gliwice. 6.15 gimnastyka i koncert. 11.30 koncert. 13.05 i 14.05 płyty. 16.20 muzyka opera. 18.35 płyty. 19.00 pieśni ludowe. — 21.20 wesela godzina.

Morawska Ostrawa. 6.45 gimnastyka i rozmai-tości. 10.10 koncert. 11.00 płyty. 12.30 i 16.10 koncert. 17.30 program dla dzieci. 18.00 płyty 19.25 pieśni. 20.40 muzyka kameralna. 21.10 audycja ku czci Jana Brahmsa.

Nadesłane.

Wody szczawinkie staną się bardziej dostępne.

Szczawinka w marcu.

Jak dowiadujemy się, eksploatacja szczawinkich wód mineralnych wkracza w najbliższym czasie na nowe tory. Chodzi mianowicie o eksport szczawinkiej wody w butelkach na taką skalę, aby szerokie rzesze potrzebujące leczenia — bez trudu mogły się zaopatrzyć w leczniczą wodę z Szczawnicy.

Szczawinka miała wprawdzie oddawna rozlewnię swych wód mineralnych, eksportowała jednak w butelkach stosunkowo niewiele. Z jednej bowiem strony brak kolei, względnie dobrej komunikacji, utrudniał transport większych przesyłek, z drugiej strony — rozlewnia szczawnicka zorganizowana była na małą skalę, a to z powodu niedostatecznych środków materialnych.

Obecnie jak nam donoszą — znalazł się poważniejszy kapitał, który zainteresował się możliwościami eksportu wód szczawinkich. Brak kolei zwalczony zostanie przy pomocy innych środków komunikacyjnych, a sama rozlewnia zostanie zmodernizowana i uruchomiona w większych rozmiarach.

Nie ulega wątpliwości, że zamiar ten uwieliczony zostanie wielkim powodzeniem. Szczawinkie wody bowiem przedstawiają niespotykane wśród bogactwo i rozmaitość i znane są ze swej niezwykłej skuteczności w wielu chorobach. Częstość wód szczawinkich są nie do zastąpienia wogóle.

Zważywszy przeto, że wiele osób skazanych jest na leczenie się w domu, uważać należy udostępnienie wód szczawinkich za wielkie dobrodziejstwo dla szerokiej rzeszy.

Dużą gwarancję, że sprawa eksportu szczawinkich wód postawiona zostanie na odpowiednim poziomie jest fakt, że pieczy nad całą tą sprawą podjęto się na szereg lat Polskie Towarzystwo Balneologiczne

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Piątek, dnia 5 maja 1933 r.

Mysłowice. Zebranie koła N. Ch. Z. P. o godz. 18 pod Ratuszem. Referat p. posła Kapuścińskiego.

Niedziela, dnia 7 maja 1933 r.

Nowa Wieś. Zebranie koła N. Ch. Z. P. o godz. 15.30 w sali p. Białdygi.

Szopienice. Walne zebranie koła N. Ch. Z. P. o godz. 15 w browarze.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązka. Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego (Wiadomości Śląskie). — Za redakcją odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo (Gazet. Spółka z ogr. odp.). Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14. Drukarnia: Drukarnia Śląska, 5-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

I ty stać się możesz milionerem

kupując los I. Klasy w szczęśliwej kolekturze

W. Kaftal i Ska Katowice
św. Jana 16.

Oddziały:
Król. Huta Wolności 26
Tarn. Góry Krakowska 7
Bielsko Wzgórze 21
gdyż

u nas stale padają największe wygrane:
w 26 loterii padł u nas

1.000.000 złotych

na Nr. 61.415

w 25 loterii padła u nas największa premia i wygrana

zł 225.000 na Nr. 5351

w 23 loterii padła u nas premia

zł 100.000 na Nr. 112.616

oraz wielka ilość dużych wygranych na

dziesiątki milionów złotych!

Szczęście sprzyja naszym graczom! Ciągnięcie rozpocznie się już 18 b. m.

Ceny losów: $\frac{1}{1}$ 40,— zł, $\frac{1}{2}$ 20,— zł, $\frac{1}{4}$ 10,— zł.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie. P. K. O. 304.761

Najtańsze źródła zakupu

Okulary dla Kas Chorych. Foto. aparaty i przybory

Optyk „WEISS“ Foto
KATOWICE, ul. Marjańska 2.
Wywołujemy, kopujemy.

Maszyny do szycia, nowe i używane, rowery, gramofony oraz części poleca po najtańszych cenach

Skład maszyn do szycia
T. Wilczek
Nowe Hajduki, ul. 3. Maja 30

Zegary — biżuteria obrączki
„WEISS“
zegarmistrz — optyk
KATOWICE, ulica Marjańska nr. 2
Własny warsztat reperacyjny.

Reperacje maszyn biurowych
do pisania, liczenia, kas registracyjnych, rowerów, emaljow., niklow. itp. wykonuje
Specjalny Warsztat Mechaniczny
Królewska Huta, Rynek 22.

Trumny
po najtańszych cenach sprzedaje
I. Hüter, Rybnik
ul. Gliwicka 10.
Karawan daje się bezpłatnie.

Wózki dziecięce, łóżka metalowe, materace i leżanki
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych. — sprzedaż tylko u
H. Fröhlich, Król. Huta
Wolności 49. W sobotę skład zamknięty.

Chrześciel, wytwórnia czapek uniformowych i cywilnych
Fryderyk Tabak
Katowice, ul. 3-go Maja 29.

Pończochy-skarpetki zakupuje się najtaniej w składzie fabrycznym firmy
„PASAMON“
KATOWICE, 3-go Maja 24.
(sklep chrześcijański.)

Czyszczę stare kapelusze i zmieniam fason na nowe za 3.— zł.

Katowicki Instytut Czystczenia Garderoby
A. Rad. v. Hller, Katowice
ul. Marsz. Piłsudskiego 26 (w podwórzu).

Naprawę i kupno zegarów i zegarków, biżuterii najtaniej u

Aleksego Waldberga
zegarmistrza
w Rybniku, Rynekowa 3.

14.— zł
za aparat do prania
„KOMPRESOR“
Królewska Huta, ul. 3-go Maja 54.

Zegarki i towary złotnicze kupisz dobrze i tanio, długoletnia gwarancja.

Emil Stiller
Katowice, 3-go Maja 36

„MEBLE“ i wyroby tapicerskie na dogodnych warunkach
Katowice, ul. 3-go Maja 7 w firmie
„DAB“
a PSZCZYNA, ulica Piastowska 21.

„Proteza“
Warsztaty ortopedyczne
właściciel Pałupski Szczepan
Król. Huta, Gimnazjalna 19, Telef. 377.
Fachowe wykonanie prac w zakresie ortopedycji wchodzących.

Forniry krajowe i egzotyczne dykty klejone we wszystkich grub. w firmie.

„POLFORID“
KATOWICE, M. Piłsudskiego 26. Tel. 2-61.

Eleganckie i tanie kapelusze
dla pań w wielkim wyborze poleca magazyn
„EDWARDA“
Katowice, ul. Kochanowskiego 12.

Bilans Spółdzielni „Samopomoc“ w Żorach

Spółdz. z odp. udz.

na dzień 31 grudnia 1932 r.

Stan czynny		Stan bierny
Gotówka w kasie	0,76	11.746,60
Rach. wpisowego		18.927,17
udziałów		966,15
składek		
Przedstaw. w Bielsku	191,45	
Pozostałość w P. K. O.	70,88	
Pożyczek	991,—	5.604,73
Ruchomości	3.364,30	
Pomoc udzielona	4.064,95	
Członkowie wykluczeni		2.011,50
Koszty ogólne	30.572,81	39.256,15
	39.256,15	39.256,15

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1932 r.

Straty	Zyski
koszty ogólne handlowe	30.572,81
wpisowe	11.746,60
składki	966,15
członkowie wykluczeni	2.011,50
strata	15.48,56
	30.572,81

Porad poszukują

Kawaler, 20 lat, który potrafi stenografię i pismo na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia pod „Posada“.

Młody ogrodnik, chętny do pracy, poszukuje od zaraz zajęcia. Zgłoszenia pod „Ogrodnik“.

Towarzysz rzeźnicki, dobry kielbaśnik szuka posady zaraz lub później. Zgłoszenia pod „Kielbaśnik“.

Sprzedaje

Obuwie najtańsze i najtrwalsze, wszelkiego rodzaju można kupić w firmie Fr. Szypuła, Rybnik, Sobieskiego 1.

Jednopiętrowy domek z 6 pokojami do sprzedania. Kochłowice, ulica Młynna 8.

Mieszkania

Pokój z kuchnią w starym budynku tanio w najmie cichej rodzinie, 5 minut od stacji. Łatussek Jan, Jaśkowiec nr. 89.

Matrymonja ne

Kawaler, lat 26, pragnie poznać pannę z cośkolewskiej gotówką od lat 20 do 24. Adres z fotogr. nadesłać pod „Kawaler“.

Różne

Ostrzeżenie! W Niedobczycach koło Rybnika pojawił się w tych dniach pewien mężczyzna, który chodził po domach i zbierał do oprawy książki do nabożeństwa. Mężczyzna ten nie pokazał się więcej i niewątpliwie książki sprzedał gdzieś indziej. Ostrzega się przed nim a w razie pojawienia go się, należy powiadomić najbliższy posterunek.

13 tysięcy złotych na I hipotekę na dom czynszowy w Rudzie poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia do „Katolika“ w Katowicach pod „Hipoteka“.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

Czytalcie Śląskie Powieści Ludowe

Walentego Krzyszczaka

Cena przeciętna każdego dzieła od 1.20 zł do 1.40 zł.

Nadają się zwłaszcza do bibliotek ludowych.

Główny skład: w Księgarni Katolickiej w Katowicach, w Księgarni Karola Miarki w Mikołowie i w „Dziedzictwie“ w Cieszynie. Zamówienia przyjmie każda księgarnia.

Precz z naszymi wrogami!

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szczyt zarazy i różnych chorób zakaźnych. Należy je doszczętnie wytepić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest

FLURIN

Ządać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

WOZKI HULAJNOGI
CZĘŚCI ZAMIENNE I REPERACJE
NAJTANIEJ W SKŁADZIE SPECJALNYM
KATOWICE, UL. MŁYNSKA 4

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny. Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek

Katowice, ulica Piastowska nr. 3.
Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.
Broszurki wysyłam bezpłatnie.

Co nas skłania do latania? Podróż szybka, miła, tania!

Zakup i sprzedaż używanych mebli, duży wybór leżanek za 35 zł. bufety kuchenne, sypialnie, szafy i bielizniarki oraz różne meble po tanich cenach. — Nowe Hajduki, ul. 3-go Maja 21.

Gluchota, szum, ciekawe uszów uleczenie. Setki podziękowań. Zadanie bezpłatnej do uczającej broszury. Z. Zeller, — Katowice, Mickiewicz 22.

Czytajcie naszą gazetę

Kto zamierza powiększyć

swe obr. ty handlowe i towarowe,

Kto chce sprzedać lub kupić

dom, ziemię, gospodarstwo, meble, itp.

Kto szuka pracowników

handlowych, robotników, rzemieślników, uczeń, służących itd.,

Kto jest bez zaęcia

ten niechaj umieści odpowiednie ogłoszenie za niską opłatą z wielką dla siebie korzyścią w naszych wydawnictwach, a więc w **Katoliku Polskim i Śląskim, Gońcu Śląskim, Górnosiążaku i Gwiazdce Śląskiej**. — Każde ogłoszenie ukazuje się we wszystkich naszych gazetach za jedną opłatą! — Ogłoszenia takie mają wielkie znaczenie i przynoszą korzyść, gdyż wydawnictwa nasze są najpoczytniejsze i najbardziej rozpowszechnione na Śląsku. **Ogłaszajcie się zatem w naszych wydawnictwach.**

Popieraj przemysł krajowy!